

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 5 października 2015 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej Macieja Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2015 roku

sprawy **M. R. (R.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 62 ust. 1 w zw. z 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii  
z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt VIII K 807/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa,

SSO Jarosław Komorowski

## UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonego M. R., uniewinnionego wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 807/14 od występku z art. 62 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (k. 142), po rozpoznaniu apelacji wywiezionej przez prokuratora (k. 157-161), Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie przypomnieć należy, że przedmiotem kontroli instancyjnej jest analiza toku rozumowania sądu I instancji, który doprowadził go do przekonania o winie bądź niewinności oskarżonego. Sąd odwoławczy co do zasady nie styka się bowiem z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Skoro skarżący je podważa, to konieczne jest bądź wykazanie słuszności podniesionych przez niego argumentów, bądź też wykazanie sądowi I instancji, że nie ma racji i dlatego. Uczynić to można tylko przez konkretną argumentację, z przywołaniem - w zależności od zaistniałej sytuacji - określonych dowodów przeprowadzonych w danej sprawie, poglądów prawnych, albo argumentów powołujących się na racje natury logicznej (por. m.in.: wyrok SN z dnia 1 marca 2007 r., WA 8/07, Lex nr 446355, wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2007 r., II KK 81/06, Lex nr 448000).

Wbrew twierdzeniom prokuratora, podniesione przez niego argumenty w żaden sposób nie podważają racjonalności toku rozumowania Sądu Rejonowego, który doprowadził tenże Sąd do konkluzji, że w okolicznościach niniejszej

sprawy nie można przypisać M. R. dopuszczenia się przestępstwa z art. 62 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy bezspornym jest, że 10 maja 2014 roku około godziny 21.30 w samochodzie kierowanym przez M. R. funkcjonariusze Policji wyczuli zapach marihuany i pod fotelem pasażera ujawnili zwitek papierowy z zawartością suszu roślinnego stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste, czyli tzw. skręta. Samochód został skontrolowany z uwagi na nietypowe zachowanie pasażera, którym był M. N. (2). To właśnie pod jego fotelem został ujawniony tzw. skręt wypełniony suszem marihuany. Początkowo obaj mężczyźni twierdzili, że nie wiedzą w jaki sposób w samochodzie znalazły się środki odurzające. Potem, podczas transportu do KP Poznań – Jeżyce M. N. wskazał, że marihuana należała do M. R.. M. N. (2) był już wcześniej karany za posiadanie narkotyków.

W świetle przywołanych powyżej faktów słusznie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że możliwe są trzy wersje zdarzenia, tj. posiadanie środka odurzającego przez oskarżonego, przyniesienie go przez M. N. (2) oraz wspólne dysponowanie tym środkiem przez obu mężczyzn. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił Sądowi I instancji w sposób kategoryczny wykluczyć żadnej z przywołanych wersji, co uniemożliwiało przypisanie oskarżonemu zarzuconego mu występku. Jedynym dowodem obciążającym oskarżonego były bowiem zeznania świadka M. N. (2), którego zachowanie zwróciło uwagę funkcjonariuszy Policji i pod którego fotelem ujawniono środek odurzający. Wprawdzie wskazany świadek konsekwentnie w toku procesu obciążał oskarżonego, jednakże, jak trafnie wyeksponował Sąd Rejonowy, niewątpliwie był zainteresowany tym, aby oddalić wszelkie podejrzenia od swojej osoby, tym bardziej że był już karany za posiadanie narkotyków. Skoro więc M. N. (2) twierdził, że marihuana należała do M. R., zaś M. R. wskazywał, że mogła ona być własnością M. N. (2) – przy braku innych obiektywnych dowodów – Sąd Rejonowy nie miał żadnej możliwości aby zweryfikować prawdziwość przywołanych twierdzeń.

Nie ma przy tym racji prokurator, że takim dowodem, niesłusznie pominiętym przez Sąd I instancji, były zeznania funkcjonariuszy Policji w osobach D. Z. i D. K., którzy konwojowali M. N. (2) do KP Poznań – Jeżyce i mieli usłyszeć od świadka, że marihuana należała do M. R., który nakłaniał go do formułowania twierdzeń pozwalających na umorzenie postępowania karnego. Po pierwsze o wskazanej okoliczności była już mowa w zeznaniach A. K. (k. 15v, 139), która razem z sierżantem J. G. ujawniła zaistnienie analizowanego przestępstwa. Już w trakcie pierwszego przesłuchania w sprawie świadek zeznała, że w luźnej rozmowie M. N. (2) wskazał, iż M. R. powiedział mu, że jeśli obaj nie będą się do tego skręta przyznawali, to sprawa zostanie umorzona. Poza tym dodała, że z rozmowy tej wynikało, iż marihuana należała do M. R.. Przywołane zeznania świadka nie tylko zostały uznane za wiarygodny materiał dowodowy, ale także stały się podstawą poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, zawartych na pierwszej karcie pisemnych motywów wyroku. Już tylko z tego powodu nie było potrzeby aby przesłuchiwać innych funkcjonariuszy Policji, którzy podejmowali czynności procesowe w stosunku do świadka N.. Co ważniejsze jednak, przedmiotowa okoliczność w żadnym wypadku nie przesądza o tym, że zeznania M. N. (2) polegają na prawdzie. Owszem, zachowanie świadka – zarówno to w samochodzie jak i w trakcie konwoju do KP Poznań - Jeżyce – może być interpretowane także w inny sposób, sugerowany przez prokuratora, jednakże nie zmienia to faktu, że świadek w istocie był już karany za posiadanie narkotyków i był zainteresowany tym, aby odsunąć od siebie wszelkie podejrzenia. Nie ma przy tym żadnych możliwości, aby zweryfikować motywację świadka i to niezależnie od tego ilu osobom powiedział, że był nakłaniany przez M. R. do mówienia nieprawdy oraz dlaczego zachowywał się w należącym do oskarżonego samochodzie w sposób, który zwrócił uwagę funkcjonariuszy Policji.

Oczekiwanego przez prokuratora skutku nie mógł także odnieść zarzut obrazy art. 391 § 1 i 3 k.p.k., polegający na niewyjaśnieniu przez Sąd Rejonowy rozbieżności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez M. N. (2) w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w zakresie celu, w jakim wszedł on do samochodu oskarżonego oraz celu, w jakim udał się z nim do klubu sportowego. Wprawdzie pomiędzy tymi zeznaniami faktycznie występują rozbieżności, jednakże zostały one dostrzeżone przez strony, w tym prokuratora, który sformułował na tym tle konkretne pytania, na które świadek odpowiedział. Co ważniejsze jednak, prokurator nawet nie podjął próby wykazania, jaki był wpływ podnoszonego uchybienia na treść kwestionowanego wyroku. Skoro, jak już była o tym mowa powyżej, nie istnieje obiektywna możliwość zweryfikowania wersji zdarzenia prezentowanej przez świadka, to jej niewątpliwa modyfikacja w toku procesu w żaden sposób tego nie zmienia. Wręcz przeciwnie. Dostrzeżona przez oskarżenie niekonsekwencja

w zeznaniach świadka dodatkowo potwierdza stanowisko Sądu Rejonowego, że nie sposób w oparciu o zeznania M. N. (2) przypisać M. R. zarzucanego mu przestępstwa.

W analogiczny sposób odnieść się trzeba do artykułowanych w uzasadnieniu apelacji wątpliwości co do twierdzeń D. R.. Nie była ona bezpośrednim świadkiem inkryminowanego zdarzenia i dlatego, jak wynika z pisemnych motywów wyroku, Sąd Rejonowy nie uczynił jej twierdzeń podstawą ustaleń faktycznych. Wprawdzie Sąd Rejonowy oceniając jej zeznania popadł w pewną sprzeczność – najpierw wskazując, że nie podważał prawdomówności zeznań świadka a następnie wyrażając wątpliwość co do wiarygodności jej twierdzeń w zakresie możliwości pozostawienia narkotyków w samochodzie przez podopiecznych placówki, w której kobieta pracuje – to jednak przywołana sprzeczność pozostawała bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem Sąd Rejonowy wykluczył wersję, że narkotyki zostały pozostawione w samochodzie przez inne, przypadkowe osoby.

W związku z powyższym stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy słusznie uniewinnił oskarżonego M. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu. W przedmiotowej sprawie brak jest bowiem niepodważalnych dowodów, które łączyłyby się w logiczną całość i potwierdzały trafność stawianego oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzutu. Tymczasem zgodnie z obowiązującą w polskim prawie karnym zasadą domniemania niewinności – stypizowaną w art. 5 § 1 k.p.k. – winę należy udowodnić, a nie tylko i wyłącznie uprawdopodobnić. W tej kwestii jednoznacznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.02.1999 r. (V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11), w którym stwierdził: „istota domniemania niewinności sprowadza się jak wiadomo do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo w art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje rozstrzygać nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od jakichkolwiek wątpliwości”.

W związku z powyższym, wobec niezasadności podniesionych przez prokuratora zarzutów, należało wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu utrzymać w mocy, jak orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie 2. wyroku, obciążając nimi Skarb Państwa, albowiem wniesiony przez oskarżyciela publicznego środek zaskarżenia nie zasługiwał na uwzględnienie (art. 636 § 1 k.p.k.).

SSO Jarosław Komorowski